

Ciemna Strona Miasta, Ludzie przegrani

Wielu màodych ludzi najpierw sięga po grass
màocute;wią wtedy w końcu nadszedł czas by nabià
wciągną,ć coś w siebie, zanurzyć sià
nie myśleć o jutrzejszym chlebie
Teraz, że wlałeś do świata swych marzeń
ciało bierze więcej, màocute;zg żądny nowych v
Podskakujesz wnerwiony ze spluwą do każdego
operujesz hasłem - gàocute;wno ci do tego
Màocute;wiesz, że nie wciągnie cię narkotyczny sprawy tok
a już stawiasz głębinowy krok
Sięgną,łeś do worka, ktàry był
Ulegasz wpływom jesteś nienormalny
kacza i hasz, teraz ścieżka amfety
Złapałeś gumę ta gra nie ma mety
Pomàocute;żcie, licę na was
dalej robisz swoje, bierzesz nowy kwas
Jeszcze tylko działka i kończę z tym
puste słowa, oklepany rym
Nie wytrzymujesz bez szprycy dalej chcesz
następnęe drzwi się zamykają, a ty ciągle brniesz
Ta historia jak każda inna prawdziwa
narkotyczne zło zbiera nowe żniwa
Odchodzi ży cie jak nie urodzajny plon
Następnę przegrany, następnę zgon
Ta historia jak każda inna prawdziwa
narkotyczne zło zbiera nowe żniwa
Odchodzi ży cie jak nie urodzajny plon
Następnę przegrany, następnę zgon
Zapłakany ojciec, kobieta matka twa
wyciągają ręce, lecz nie czują dna
dna i twej zgnitej duszy
upadłeś za nisko, już nic cię nie ruszy
Powiem jedno, otwarcie, nie skrycie
przejechałeś szmal, przesrałeś ży cie
Czy było warto dokonać tego czynu
byle tylko mieć dawę cudownego pływu
Ży cie twe jak karty znaczone
krupier poda nową talię i wszystko skończone
Wcześniej czy pàocute;źniej czeka cię piach
Bàocute;g puści twàocute;j sznureczek i trach
Wspominasz me słowa lecz trochę za pàocute;źno
Ciało wystraszone nie podchodzi już tak luźno
odchodzisz bez żadnej sławy
to, co zostało po tobie to igły i strzykawy
Następnęa istota zniknę,ła z tego świata
znowu straciłem następnego brata
To się nazywa przejażdżka z diabłem w otchłem
nowi pasażerowie - ludzie przegrani
Ta historia jak każda inna prawdziwa
narkotyczne zło zbiera nowe żniwa
Odchodzi ży cie jak nie urodzajny plon
Następnę przegrany, następnę zgon
Ta historia jak każda inna prawdziwa
narkotyczne zło zbiera nowe żniwa
Odchodzi ży cie jak nie urodzajny plon
Następnę przegrany, następnę zgon
Następnę przegrany spuszczonej w inny świat
wpada na trumnę, słona łza, ostatni kwiat
kwiat, ktàry zwiędnęe jak ży cie twe
głos, ktàry nie umiał odmàocute;wić, powiedz
Bezmyślne rozumowanie i wpływ otoczenia
doszły do skutku, do kresu brzmienia
Już po pierwszym razie było odjazdowo
głębsze doznania i bardziej czadowo

Jesteś git koleś, więc bierz
i, i nie patrz na rodzinę, nie patrz na cash
N.A.R.K.O.T.Y.K., i skreślane w kalendarzu kolejne dni
Od sztaka po gramulec, koki
coraz ciszej słyszane kroki
Można było przestać, powiedzieć - stop
Lecz ty pieprzyłeś cały ziemski glob
Padają słowa z ust - miał co chciał
kradł, kupował i brał
Daje to do zrozumienia
że zostały po tym już tylko wspomnienia
Ta historia jak każda inna prawdziwa
narkotyczne zło zbiera nowe żniwa
Odchodzi żyacie jak nie urodzajny plon
Następny przegrany, następny zgon
Ta historia jak każda inna prawdziwa
narkotyczne zło zbiera nowe żniwa
Odchodzi żyacie jak nie urodzajny plon
Następny przegrany, następny zgon